

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia VIII (2010)

Anna Budzińska

Ślady Jana Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu ze szczególnym uwzględnieniem zbiorów Biblioteki Akademii Medycznej

Profesor Jan Mikulicz-Radecki doczekał się wielu publikacji traktujących o jego nieocenionym wkładzie w rozwój współczesnej chirurgii. Uczony urodził się 16 maja 1850 roku w Czerniowicach. Kwestia jego narodowości budziła wiele sporów. Sam profesor pytany o to odpowiadał, iż jest chirurgiem¹. Mikulicz-Radecki podjął studia medyczne wbrew woli ojca, który odmówił mu pomocy finansowej. Przyszły chirurg musiał sam zarabiać na swoje utrzymanie. Pierwszym etapem jego znakomitej kariery była nauka w II wiedeńskiej klinice chirurgicznej u cieszącego się wielkim uznaniem profesora Billrotha. W 1880 r. Mikulicz-Radecki ożenił się. Kolejnym etapem jego kariery był Kraków, gdzie objął Katedrę i Klinikę Chirurgiczną UJ, następnie Katedrę w Królewcu, a 1 października 1890 roku – wrocławską Katedrę i Klinikę Chirurgii². Profesor poświęcił wiele uwagi aseptyce w chirurgii, jako pierwszy wprowadził jedwabne rękawiczki przy wykonywaniu zabiegów oraz maski operacyjne³. Zawdzięczamy mu istnienie wielu narzędzi chirurgicznych, m.in. gastroskopu, który stworzył wraz z konstruktorem urządzeń medycznych Józefem Leiterem⁴. Jego nazwiskiem określamy niektóre jednostki chorobowe. Celowo pomijam szczegóły dotyczące kariery zawodowej. Celem niniejszej pracy nie będzie refleksja nad zasługami Profesora na polu chirurgii. Ich analizę zostawmy historykom medycyny.



Portret Jana Mikulicza-Radeckiego*

* Wszystkie fotografie zostały wykonane przez Autorkę pracy. Materiały wykorzystane na fotografiach pochodzą ze Zbiorów Specjalnych Biblioteki Głównej AM we Wrocławiu.

¹ Za W. Kozuszek, *Jan Mikulicz-Radecki 1850–1905. Współtwórca nowoczesnej chirurgii*, wyd. 2 popr., Wrocław 2005, s. 230.

² L. Paradowski, *Słowo wstępne*, [w:] *Jan Mikulicz-Radecki 1850–1905. Wybór publikacji*, red. R. Sławińska i in., Wrocław 2005, s. V.

³ W. Bednarz, *Historia medalu im. Jana Mikulicza-Radeckiego*, [w:] *W imię wspólnego dobra. Z dziejów samorządu lekarskiego na Dolnym Śląsku (1945–2004)*, Wrocław 2004, s. 70.

⁴ Ibidem.

Choć głównym celem pracy jest wskazanie śladów obecności uczonego we Wrocławiu, warto zatrzymać się nad jego pięcioletnim pobytem w Krakowie. Mikulicz-Radecki wpisał się w historię tego miasta, gdzie pracował w latach 1882–1887⁵. Można zaryzykować stwierdzenie, iż Kraków był szczęśliwym miejscem dla życia prywatnego uczonego. Tu urodziło się pięcioro z siedmiorga jego dzieci⁶. Gdziekolwiek uczony się pojawiał, zostawiał po sobie trwałe ślady w postaci prac naukowych, renowacji sal operacyjnych, nowych technik operacyjnych. Zawsze podkreślał fundamentalną rolę higieny w chirurgii. Praca w Krakowie zaczęła się dla Mikulicza-Radeckiego nieprzyjemnie. Tamtejsze środowisko akademickie początkowo było mu bardzo niechętnie. Zarzucano mu brak znajomości języka polskiego⁷. Profesor Kozuszek w monografii poświęconej uczonemu podkreślił, że w wykładzie inauguracyjnym przyznał on, iż język polski uważa za swój język ojczysty, co traktuje się jako przyznanie do narodowości polskiej. Jednak Kozuszek dodaje, że wykład inauguracyjny Mikulicza-Radeckiego ukazał się także w języku niemieckim w „Wiener medizinische Wochenschrift”, a tam brak słów o uznaniu języka polskiego jako ojczystego⁸. Wielką zasługą uczonego dla Krakowa było zmodernizowanie sali operacyjnej, która była w złym stanie⁹. Warto podkreślić, iż Kraków pod tym względem nie był wyjątkiem. W wielu innych miastach, np. Wrocławiu stan sal operacyjnych także pozostawiał wiele do życzenia, a dodatkowo służyły one jednocześnie do przeprowadzania operacji i sekcji zwłok¹⁰. Autor monografii poświęconej Mikuliczowi-Radeckiemu podkreśla, iż istnieją metody leczenia, które uczony wypracował wyłącznie lub częściowo w Krakowie¹¹. Kozuszek wymienia m.in.: plastykę nosa, wycięcie wypadającego jelita grubego, czy operacyjne leczenie raka migdałków¹². Mikulicz-Radecki został w 1885 r. wiceprezesem, a rok później prezesem Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego¹³. Warto podkreślić, iż dzięki niemu, klinika krakowska osiągnęła wysoki poziom naukowy¹⁴. Zdaniem Bogusza, pięć lat jakie uczony spędził w Krakowie to czas najświetniejszego rozwoju chirurgii¹⁵. Nie wiadomo jak potoczyłyby się losy uczonego, gdyby władze austriackie spełniły jego postulat i wybudowały nowa klinikę. Uczony zabiegał o nowy budynek dla Kliniki, ale niestety nie otrzymał na ten cel funduszy¹⁶. Skutkiem tego było przyjęcie przez niego Katedry w Królewcu, a następnie we Wrocławiu.

⁵ J. Bogusz, *Krakowska szkoła chirurgiczna od roku 1860*, „Polski Przegląd Chirurgiczny” T. 32: 1960, nr 8/9, s. 716.

⁶ http://wapediia.mobi/pl/Jan_Mikulicz-Radecki

⁷ J. Bogusz, *Krakowska szkoła chirurgiczna...*, s. 717.

⁸ W. Kozuszek, *Jan Mikulicz-Radecki...*, s. 82.

⁹ *Ibidem*, s. 84.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Ibidem*, s. 92.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*, s. 90.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ J. Bogusz, *Krakowska szkoła chirurgiczna...*, s. 718.

¹⁶ *Ibidem*, s. 718–719.

Jak już wspomniano, Autorka postanowiła przyjrzeć się przede wszystkim śladom obecności wielkiego uczonego we Wrocławiu, a zwłaszcza w tutejszej Bibliotece Akademii Medycznej. Mikulicz-Radecki spędził w tym mieście ostatnie piętnaście lat życia, ocenianych przez wielu jako czas najbardziej owocny w jego karierze naukowej¹⁷. Uczony trwale wpisał się w historię tego miasta.

Warto w tym miejscu wspomnieć o istnieniu Biblioteki w kierowanej przez Mikulicza-Radeckiego Klinice. Jak podaje Kozuschek, przy Klinice znajdowała się bardzo dobrze zaopatrzona Biblioteka. Znakomitą część zbiorów stanowiły dary poprzedników Mikulicza-Radeckiego – Hermanna Fischera oraz Hermana Kuttnera. Biblioteka zawierała również katalog kartkowy historii chorób, a także zbiór starych instrumentów¹⁸. Do dziś w zbiorach Biblioteki Głównej AM znajdują się czasopisma z pieczętkami Fischera. Obecność Biblioteki przy klinice świadczy o tym, że Profesor chciał mieć kontakt z najnowszym piśmiennictwem medycznym. Mikulicz-Radecki zdawał sobie sprawę z roli, jaką pełni literatura naukowa oraz fachowe czasopiśmiennictwo.

W Bibliotece wrocławskiej AM znajdują się liczne ślady po wielkim uczonym. Staramy się zgromadzić w swoich zbiorach wszystkie dzieła Profesora, jeżeli nie w oryginale, to w formie kserokopii, a także prace jemu poświęcone. Posiadamy książki autorstwa Mikulicza-Radeckiego: *Die Krankheiten des Mundes von J. Mikulicz und W. Kuemmel Mit Beitr. von A. Czerny und J. Schaeffer*, Jena 1898 oraz jej późniejsze wydania: *Die Krankheiten des Mundes von J. von Mikulicz-Radetzky und W. Kuemmel*. 2. Aufl. Jena 1909; *Die Krankheiten des Mundes von J. von Mikulicz und W. Kuemmel Mit Beitr. von R. Czerny und J. Schaeffer*. 3. Aufl. Jena 1912; *Die Krankheiten des Mundes von J. von Mikulicz und W. Kuemmel Mit Beitr. von A. Czerny und J. Schaeffer*. 4. Aufl. Jena 1922. Szczególną uwagę należy zwrócić na *Orthopaedische Gymnastik gegen Rueckgrats-verkrueemmungen und schlechte Koerperhaltung von J. von Mikulicz und Valeska Tomaszewski*. Jena 1902. Publikacja, którą mamy w zbiorach, zawiera dedykację współautora. Posiadamy także artykuły opublikowane przez uczonego w czasopismach. Jeżeli nie mamy w zbiorach czasopism, w których publikował uczonego, wówczas staramy się o kserokopię pracy słynnego medyka.

Leszek Paradowski podkreśla, iż prace uczonego dotyczą wielu aspektów medycyny, nie tylko chirurgii. Zwraca także uwagę na fakt, iż większość artykułów wielki chirurg napisał samodzielnie, bez współautorów¹⁹. Na podstawie bibliografii prac Mikulicza-Radeckiego zamieszczonej w monografii Waldemara Kozuschka można przeprowadzić analizę czasopism, w których publikował uczonego²⁰. W bibliografii przewijają się tytuły: „Wiener medizinische Wochenschrift”²¹, „Archiv für kilnische Chirurgie”, „Verhandlungen der Deutschen Gesellschaft für Chirurgie”, „Deutsche medizinische Wochenschrift”, „Zentralblatt für Chirurgie”, „Verhandlungen der Deutschen Dermatologischen Gesellschaft”, „Allgemeine medizinische Zentralzeitung”, „Verhandlungen der Gesellschaft Deutscher Naturforscher

¹⁷ W. Kozuschek, *Jan Mikulicz-Radecki...*, s. 116.

¹⁸ Ibidem, s. 120.

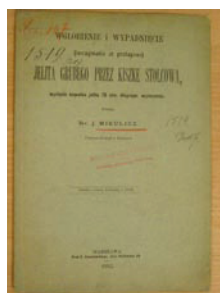
¹⁹ L. Paradowski, *Słowo wstępne...*, s. VI.

²⁰ W. Kozuschek, *Jan Mikulicz-Radecki...*, s. 247–255.

²¹ Pisownia tytułów czasopism wg Bibliografii zamieszczonej w monografii W. Kozuschka.

und Arzte”, „Berliner klinische Wochenschrift”, a także polskie: „Przegląd Lekarski” i „Gazeta Lekarska”. W tym miejscu należy wspomnieć, iż pracownicy naszej Biblioteki dokonali wyboru prac Profesora, które są w naszych zbiorach w oryginale lub w formie kserokopii i wydali je jako książkę – *Jan Mikulicz-Radecki 1850–1905. Wybór publikacji*²².

W Oddziale Zbiorów Specjalnych zachowały się także pojedyncze druczki recept, prawdopodobnie osobiście zapisane przez Mikulicza-Radeckiego. Trudno stwierdzić, czy są na nich odręczne notatki, czy informacje o lekach. Posiadamy również karty chorych z kliniki Mikulicza-Radeckiego. Jest wysoce prawdopodobne, że były pisane przez Profesora. Dysponujemy rysunkami o tematyce medycznej przypuszczalnie autorstwa znakomitego chirurga, a także fotografiami dotyczącymi samego uczonego bądź chorych z jego kliniki. Posiadamy także odbitki niektórych publikacji Mikulicza.



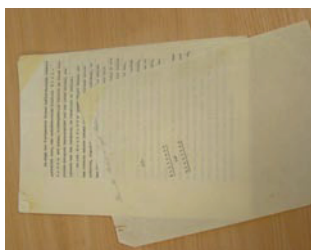
Odbitka pracy Mikulicza-Radeckiego

Mamy również w zbiorach książki poświęcone wielkiemu chirurgowi: Eugeniusza Piotrowskiego *Jan Mikulicz-Radecki*; a także wspomniane wyżej książki autorstwa pracowników naszej biblioteki oraz Kozuschka.

Wielki chirurg ma swoje miejsce także w kartotece osobowej sylwetek zasłużonych postaci dolnośląskiej medycyny²³. Podane tam są źródła, w których czytelnik znajdzie informacje o nim. Z zadowoleniem można stwierdzić, że oprócz prac niemieckojęzycznych, są tam zamieszczone prace w języku polskim. Wiele z nich Biblioteka posiada w swoich zbiorach. Na wyróżnienie zasługuje wspomniana już praca monograficzna Kozuschka *Jan Mikulicz-Radecki 1850–1905. Współtwórca nowoczesnej chirurgii* oraz praca naszych bibliotekarzy *Jan Mikulicz-Radecki 1850–1905. Wybór publikacji*.

Bardzo ciekawą pamiątką jest maszynopis żony profesora zatytułowany *Billhort und Mikulicz*. Został on napisany w języku niemieckim i zawiera wspomnienia o wielkim chirurgu. Posiadamy także napisaną przez nią książkę: *Erinnerungen an Wien, Krakau*.

W naszych zbiorach znajduje się również maszynopis wersji roboczej rozprawy habilitacyjnej Zdzisława Wiktora, poświęconej wielkiemu chirurgowi – „Jan



Fragment maszynopisu żony Mikulicza-Radeckiego



Fragment maszynopisu rozprawy habilitacyjnej Zdzisława Wiktora

²² *Jan Mikulicz-Radecki 1850–1905...*

²³ <http://www.bg.am.wroc.pl/sylwetki/pokaz.asp?uk=84&tekst> [dostęp 11.09.2008].

Mikulicz. Działalność naukowa i rys życia ze szczególnym uwzględnieniem okresu wrocławskiego”. Maszynopis opatrzony jest miejscem i datą – Wrocław 1947.

Autorzy publikacji poświęconych wielkiemu chirurgowi podkreślają, iż pogrzebek medyka był szeroko odnotowany w ówczesnych gazetach wrocławskich²⁴. Autorka pracy przypuszcza, iż w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego powinny znajdować się ówczesne wrocławskie gazety. Jest duże prawdopodobieństwo, iż odnajdziemy w nich wspomniane nekrologi.

Ślady po wybitnym chirurgu zachowały się nie tylko w Bibliotece w formie prac naukowych. Wielkim hołdem oddanym uczonemu jest fakt, iż Akademicki Szpital Kliniczny we Wrocławiu nosi jego imię. Obecnie szpitale kliniczne są sukcesywnie przenoszone do nowego kampusu mieszczącego się przy ulicy Borowskiej we Wrocławiu. W Klinice Chirurgii przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej, której kierownikiem był przed laty profesor, znajduje się zaprojektowana przez niego, do dziś funkcjonująca sala operacyjna.

Przed kliniką Chirurgii AM znajduje się płaskorzeźba upamiętniająca Mikulicza-Radeckiego autorstwa Volkmana, którą odsłonięto 27 czerwca 1909 roku²⁵. W starym kampusie wrocławskiej AM jest ulica, przy której kiedyś wielki chirurg mieszkał – dziś nosi jego imię. Ślad upamiętniający profesora znajduje się także w holu ratusza wrocławskiego. W galerii najwybitniejszych osób wrocławskiego środowiska naukowego jest popiersie Mikulicza-Radeckiego²⁶.

Okazją do złożenia hołdu Profesorowi były obchody setnej rocznicy jego śmierci. Uczony odszedł w 1905 roku. Dla uczczenia jego zasług rok 2005 ogłoszono rokiem Mikulicza-Radeckiego. Centralne uroczystości odbyły się we Wrocławiu. Wzięli w nich udział chirurdzy i gastroenterolodzy z wielu krajów. Nie zabrakło potomków wybitnego uczonego, którzy w nowym centrum klinicznym odsłoniли Jego popiersie. Wnuk chirurga przekazał ówczesnemu rektorowi AM Leszkowi Paradowskiemu pośmiertną maskę Mikulicza-Radeckiego. Dla upamiętnienia zasług wielkiego medyka dla rozwoju endoskopii, w ramach obchodów uroczystości, otwarto pracownię endoskopową w nowym centrum klinicznym AM. O wydarzeniach tych pisały m.in. „Gazeta Uczelniana” – periodyk wrocławskiej AM, „Medium” – czasopismo Dolnośląskiej Izby Lekarskiej, „Gazeta Lekarska” czy „Przegląd Uniwersytecki”. Trzy pierwsze z wymienionych tu czasopism gromadzimy w naszych zbiorach. W ramach obchodów zorganizowano także sesje towarzystw naukowych chirurgów, gastroenterologów, torakochirurgów, kardiochirurgów, ortopedów, otolaryngologów, traumatologów²⁷. Nadano wówczas godność doktora honoris causa wrocławskiej AM trzem profesorom. Reprezentowali oni trzy dziedziny, którymi zajmował się Profesor, a także narodowości, z którymi był związany. Wyróżnieni w ten sposób medycy to torakochirurg prof. dr med. Walter Klepetko z Austrii oraz dwóch gastroenterologów: prof. dr med. Meihard Clasen z Niemiec i prof. dr hab. Andrzej Nowak z Polski²⁸.

²⁴ W. Kozuschek, *Jan Mikulicz-Radecki...*, s. 130–132.

²⁵ Ibidem, s. 142.

²⁶ Ibidem, s. 71.

²⁷ E. Krupczyńska, *Współtwórca współczesnej chirurgii*, „Służba Zdrowia” 2005, nr 75–79, s. 31–32.

²⁸ Ibidem.

Warto w tym miejscu nadmienić, iż honorowym odznaczeniem Dolnośląskiej Izby Lekarskiej jest przyznawany od 1996 roku medal im. Jana Mikulicza-Radeckiego²⁹. Dotychczas nagrodą tą uhonorowano m.in.: Jana Pawła II, byłego prezydenta Wrocławia Bogdana Zdrojewskiego, byłego rektora AM we Wrocławiu Leszka Paradowskiego³⁰.

Celem autorki artykułu było pokazanie, jak wiele zostało po wybitnym uczonym zarówno w Bibliotece AM, jak i we Wrocławiu. Materialne ślady po medyku, któremu chirurgia tak wiele zawdzięcza, z pewnością przetrwają bardzo długo. Jednak po Mikuliczu-Radeckim pozostały nie tylko pomniki, publikacje, rękopisy i fotografie, ale przede wszystkim wielka pasja, ciężka praca i troska o pacjentów. Wielki uczony kochał to, co robił i dlatego osiągnął w tym mistrzostwo.

Traces of Jan Mikulicz-Radecki in Wrocław: collection of the library of the Wrocław Medical University

Abstract

The aim of this paper is to present the traces left by Professor Jan Mikulicz-Radecki in Wrocław, especially those found in the collection of the library of the Wrocław Medical University. The article contains a short biography of the renown surgeon and scientist, emphasizing the Krakow and Wrocław periods of his life. The author attempts to show Professor's greatest achievements for the Krakow and Wrocław medicine. She presents his works collected by the library of the Wrocław Medical University, as well as works concerning the scientist. Further, traces of Mikulicz-Radecki's activity in Wrocław are shown, with special attention being paid to the medical sphere, e.g. his traces in the Clinic of General Surgery in Maria Curie-Skłodowska street. A lot of attention is paid to the commemoration of the centennial anniversary of Mikulicz-Radecki's death.

²⁹ W. Bednarz, *Historia medalu im. Jana Mikulicza-Radeckiego...*, s. 70.

³⁰ *Ibidem*, s. 71.